

Wyższe kary za znęcanie się nad zwierzętami

4 lipca 2016

Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zastosować strategię odstraszenia wysokimi karami. Znęcacze będą musieli liczyć się z karami pieniężnymi do 100 tys. zł, pozbawieniem wolności nawet do pięciu lat oraz zakazem wykonywania wybranych zawodów. Resort Zbigniewa Ziobry przedstawił propozycje, na które długo czekali obrońcy zwierząt.

Patryk Jaki przedstawił plan, który ministerstwo pragnie wdrożyć w ramach walki o „cywilizowane traktowanie zwierząt”. Projekt zmian trafił do konsultacji międzyresortowych. Propozycje resortu sprawiedliwości są w wielu punktach zbieżne z propozycjami Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt, gdzie wyjątkowo zgodnie współpracują posłowie PiS oraz Platformy. Oba projekty wprowadzają zakaz występów zwierząt w cyrkach, zakaz trzymania psów na uwięzi oraz hodowania zwierząt na futra.

Dodatkowo ministerstwo Ziobry chce postawić na wyższe kary finansowe dla znęcaczy (do tej pory wysokość nawiązki wahała się pomiędzy 500 a 100 tys. zł, ministerstwo zaś pragnie, by zaczynały się one od 1 tys. zł). Skazani nie tylko będą musieli zapłacić daną kwotę na cel związany z ochroną zwierząt, ale również sądy mają dostać nakaz obligatoryjnego nałożenia zakazu wykonywania zawodów, które wiążą się z opieką nad zwierzętami. Kary pozbawienia wolności z maksymalnie 3 lat za szczególne okrucieństwo mają podskoczyć do lat pięciu.

„Jako państwo wysyłamy dzisiaj jasny sygnał: zero tolerancji dla tego typu zwyrodnialców” – powiedział na konferencji prasowej Patryk Jaki, przytaczając spektakularne przypadki znęcania z ostatniego czasu. „Te wszystkie przypadki, które państwu pokazywałem, mogły się dzieć z dwóch powodów – po

pierwsze ze względu na bierność państwa, po drugie ze względu na bezkarność tych wszystkich zwyrodnialców, którzy byli przyzwyczajeni, że tak można, bo to jest tylko zwierzę.”

Ministerstwo chce dać większe uprawnienia i swobodę orzekania sądom, mniej zaś regulacji wprowadzać drogą ustawową, gdzie głos mają posłowie. Jak można się domyślić, taka strategia wynika ze sprzeciwu PSL wobec zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Najwięcej pytań pada oczywiście o to, czy proponowane kary będą dotyczyć rolników. Jednak ministerstwo okazuje się w tej sprawie nieugięte i odpowiada, że dotyczyć mają wszystkich bez wyjątku.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu